

**Antyfaszystowski
Komitet Młodzieży Radzieckiej
pozdrowia młodzież polską
ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ
WARSZAWA**

Antyfaszystowski Komitet Młodzieży Radzieckiej w imieniu milionów dziewcząt i chłopców Związku Radzieckiego pozdrowia Was z okazji Nowego Roku. Życzymy młodzieży polskiej nowych sukcesów w walce o pokój i o zbudowanie podstaw socjalizmu w Waszym kraju.

**ANTYFASZYSTOWSKI KOMITET
MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ**

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, piątek 4 stycznia 1952 r. Nr 4 (521) B

Cena 15 gr.

**DZIS
w numerze!**

Noworoczne życzenia
Stalina dla narodu
Japońskiego — str. 2.
Dłaczego Zarząd Zakładów przy hucie „Batory” pracuje źle? — str. 2.
Rycerz nadzieli — str. 4.

Życzenia noworoczne dla związkowców polskich od związkowców z zagranicy

CRZZ otrzymała od Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych depeszę następującej treści:

„W imieniu pracujących Związku Radzieckiego przesyłamy pracującym Polakom braterskie pozdrowienia noworoczne.

Życzymy Wam w roku 1952 nowych sukcesów w realizacji Planu 6-letniego, budowie socjalizmu w walce o umocnienie pokoju i przyjaźni między narodami!”

Depeszę podpisał przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — W. Kuźniecowa.

Również od związkowców krajów demokracji ludowej i NRD nadeszły dziesiątki depesz z serdecznymi noworocznymi życzeniami dla związkowców polskich.

Depesze nadeszły także z krajów kapitalistycznych. m. in. od Francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy od Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy i od Zarządu Okręgowo-Związkowego Związku Zaw. Górników w Szkocji.

Załoga huty „Pokój” podejmuje zobowiązania przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych na pierwszy kwartał 1952 roku

Nowe sukcesy w pierwszym dniu pracy III roku Sześciolatki

Po przedterminowym ukończeniu zadań planu na rok 1951, załogi setek fabryk, hut, kopalń i przedsiębiorstw budowlanych dały ponadplanową produkcję wielomilionowej wartości. Również znaczną ilość ponadplanowych prac wykazały załogi przedsiębiorstw budowlanych przemysłowego oraz mieszkaniowego.

Załogi zakładów pracy z nowym zapalem przystąpiły 2 stycznia br. do realizacji nowych zwiększonych zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

Po przedterminowym wykonaniu planu na rok 1951 załoga huty „Pokój” przystąpiła natychmiast do omawiania zadań produkcyjnych na pierwszy kwartał 1952 roku w celu rozważenia możliwości przedterminowej realizacji planu na ten okres.

W wyniku podjętych zobowiązań załoga stalowni zapowiedziała przekroczenie planu na pierwszy kwartał br. o tydzień ton stali. Załoga młotow-

Zagadnienia pracy agitacyjnej na wsi — tematem dyskusji na zebraniach przedwyborczych gromadzkich kół ZMP

Na zebraniach przedwyborczych i wyborczych w gromadzkich kółkach ZMP na terenie woj. KIELECKIEGO młodzież krytycznie ocenia prace ustępujących zarządów i pracę kół oraz wysuwa wnioski na przyszłość. W wielu kółkach młodzież dyskutuje nad zagadnieniami pracy agitatorów wśród miejscowej ludności.

Domagamy się przedstawicieli ZMP w komisji GS-u młodzieży w komisji GS, który czuwałby nad sprawiedliwym rozdziałem nawozów sztucznych, materiałów budowlanych i innych towarów.

Pracę agitacyjno-świadomościową należy prowadzić stale

Na zebraniu przedwyborczym kółki wiejskiego ZMP w Samsonowie, pow. Kielec, tow. Barucha zaproponowała, aby utworzyć specjalne grupy ZMP-owskie, które prowadziłyby prace agitacyjną wśród chłopów, wyjaśniając znaczenie kontraktacji trzody chlewnej, kontraktacji ziemniaków produkcyjnych oraz zwalczając kulacką propagandę na wsi.

W gr. Bołim, gm. Zajączków, młodzież wiejska na zebraniu przedwyborczym mówiła o tym, że z roku na rok powstaje w naszym kraju coraz to więcej nowych zakładów pracy, kopalni i fabryk, które czekają na nowych ludzi. W związku z tym ZMP-owcy postanowili prowadzić akcje werbunkową do Szkół Przeposobienia Przemysłowego wśród młodzieży wiejskiej.

ni zobowiązała się wykonać plan w poszczególnych asortymentach w 103 — 104 procent, jak również obniżyć odstępek wybraków. Warsztat konstrukcyjny zobowiązał się wykonać plan pierwszego kwartału br. w 101,5 procent. Podobne zobowiązania podjęły również inne oddziały huty „Pokój”.

Na 4 miesiące przed terminem, w dniu 2. bm., odbyło się otwarcie zelektryfikowanej linii kolejowej, łączącej Gdańsk z Sopotem, drugiego odcinka trasy Gdańsk — Gdynia.

W Fabryce Samochodów Ośmioręcznych na Żeraniu na kanie rewizyjny wieźdza w dn 2. bm. świeżo zmontowany wóz M-20 „Warszawa”.

„Dzisiaj już niejeden wóz puścił na tor próbną” — mówi z zadowoleniem kierownik działu wykańczalni, inż. Makarewicz.

Również w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie w pierwszym dniu trzeciego roku sześciolatki zeszło z taśm kilka nowych, lśniących ciężarówek „Lublin”. Kierownik ZMP-owski szturmowej brygady montażowej, która współpracowała z podobnymi brygadami fabryk na Żeraniu i w Starachowicach — Kubina, koncząc montaż pierwszego wozu wyprodukowanego w 1952 r., oświadczył: „Mamy już dosyć dużo doświadczenia. Toteż zwiększamy w tym roku i podniesiemy jakość naszej produkcji. W odpowiedzi na słowa noworocznego orędzia Prezydenta Bieruta dołożyliśmy wszelkich sił, by zwycięsko zrealizować w naszej fabryce zadania trzeciego roku Planu 6-letniego”.

Załoga huty „Kościusko”, po sukcesach produkcyjnych r ub — w pierwszym dniu 1952 r. zameldowała o zwieczkim wykonaniu planów dziennej brygady stalowni z Maksymilianem Hazembekiem powiatu trzeckiego rok wielkiego planu dwoma nowymi szybkościnnymi wytopkami stali. Zostały one przenożone w niezmierzenie krótkim czasie 5 godzin i 40 minut.

Maksymilian Hazembek po zakończeniu pierwszej tegorocznej dniówki powiedział: „Od pierwszego dnia trzeciego roku planu przystąpić musimy do równomiernego codziennego wykonywania i przekraczania planów, żeby dawać gospodarce narodowej coraz więcej stali”.

W kopalni „Mortimer”, która pierwsza w polskim przemysle węglowym zaczęła 16 listopada ub roku wykonywać roczny plan wydobycia, przystąpiono do końcowego etapu montażu maszyny wyciągowej do szwelu, której doprowadził wydobycie 43 poziomu — 3000 — zatopionego przed wojną przez kapitalistycznych właścicieli kopalni.

Włókniarze Szczecińskich Zakładów Włókn Szucznych w pierwszym dniu trzeciego roku sześciolatki wykonali w 120 proc. plan dziennej, wyższy o 13 proc. w stosunku do dziennych planów roku ubiegłego.

W tym samym dniu do klubu „Racionalizatorów przy Zjednoczeniu Budowlanym Miasta Warszawa Nr 2 wpłynął pierwszy tegoroczny pomysł racjonalizatorski blacharza Zygmunta Pachnickiego, awansowanego ostatnio na stanowisko majstra. Skonstruował on przyrząd służący do mechanicznego suszenia dachów betonowych.

Nowy sukces odniosła u progu 1952 r. załoga cementowni „Grodziec”, produkującego zakładu w tej galezi przemysłu. Pałac pieca nr 3, Edward Ledwoch zobowiązał się do przedłużenia żywotności obsługiwanej kopalni o dalszy jeden dzień i dał dodatkową produkcję kilkudziesięciu ton klinkieru — półprodukta cementowego. Piec nr 3 miał być w dniu 1. bm. oddany do remontu. Za przykładem Ledwocha poszła załoga pieca nr 4, która również zobowiązała się przedłużyć żywotność pieca.

Na budowie elektrowni Jaworzno II



Pracownik przy budowie elektrowni Jaworzno II. Przewodnik pracy, brigadier spawacz Edward Kolka wykonuje przeciętnie 408% normy. Fot. CAF

Nowy kocioł w elektrowni Jaworzno I wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia automatyczne

Jaworzno, małe miasteczko w woj. krakowskim staje się powaznym ośrodkiem przemysłowym. Rozbudowują się istniejące tu szczyby węglowe, powstaje nowa kopalnia „Kościusko”, rośnie potężna inwestycja Planu 6-letniego — słownia Jaworzno II, stara zaś elektrownia Jaworzno I, wchodzi w nowy etap rozbudowy.

Już w najbliższym czasie w starej elektrowni zostanie uruchomiony pierwszy nowy turbosespół z rozbudowanej, a właściwie nowowbudowanej elektrowni wypłynie wkrótce prąd do kopalni, hut i fabryk. Uruchomienie pierwszego nowego turbos zespołu — to pierwszy etap rozbudowy zakładu.

Przestarzała elektrownia przetrwała się w nową jednostkę produkcyjną, jedną z największych elektrowni w Polsce.

Tak, jak wszystkie inwestycje Planu 6-letniego, również Jaworzno I staje się w pełni nowoczesną, prawdziwie socjalistyczną jednostką produkcyjną.

Nie będzie tutaj tzw. „najgorzej szych prac” — jak mówiono w starych elektrowniach o zawodniczej pracy. Nowy kocioł w Jaworznie I, wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia automatyczne.

Przystosowany do najbardziej ekonomicznych warunków spalania używać on będzie głównie miał i muł węglowy.

Laureat Stalinowskiej Nagrody Pokoju Japończyk Ojama wzywa do walki przeciwko faszyzacji swego kraju

Dzienniki japońskie podały pod wielkimi tytułami doniesienia o przyznaniu Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju Japończykowi Ojama oraz innym bojownikom o pokój, zamieszczając ich życiorysy i portrety.

W oświadczeniu noworocznym zamieszczonym na łamach „Kowa Simbun” Ojama podkreślił konieczność wzmocnienia walki o pokój „Jeżeli lud będzie walczył o pokój — stwierdza Ojama — zdoła on zapobiec wojnie. Nowy rok będzie dobrym rokiem, jeżeli dołożymy mu temu wszelkich”.

Ojama stwierdza dalej, że podczas gdy żołnierze tzw. wojsk ONZ prowadzą wojnę w Korei w odległości 6 tys. mil od Stanów Zjednoczonych, żołnierze koreańscy i chińscy walczą bohatercko o swoją ojczyznę i z pewnością wygrają pokój.

Podkreślając konieczność walki o rozbrojenie i o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, Ojama zwraca uwagę na roznach ruchu narodowego — wzwolenczone w krajach Wschodu oraz ruchu na rzecz pokoju we wszystkich krajach świata, nie wliczając Stanów Zjednoczonych. Stwierdza on dalej, że konieczne są stosunki ekonomiczne między Japonią a Chinami, Republiką Ludową i podkreśla ciężkie następstwa zawieszenia Japonii od Ameryki. Na zakończenie Ojama wzywa do walki przeciwko faszyzmowi w Japonii.

Francja pod okupacją amerykańską

Dziennik „L'Humanite” przytacza szereg faktów świadczących o tym, że Francja przekształca się w kraj całkowicie okupowany przez wojska amerykańskie.

Do miasta francuskiego Bordeaux zawinęli dwa amerykańskie okręty wojenne „John Wood” i „Willard Keith”. Po ulicach krąży setki marynarzy amerykańskich, którzy zapelniają też bary i restauracje. Amerykańska żandarmeria wojskowa ciężko pobila i wyrzuciła kilku obywateli francuskich z baru ustraszającego głównie przez marynarzy amerykańskich.

W miejscowości Saint-Sulpice koło Bordeaux zbudowano olbrzymie składy benzyny dla amerykańskiego lotnictwa wojennego. Składy te są strzeżone przez zapomierze amerykańskie. Okolicej chłopi muszą za amerykańskich, którzy zapelniają też bary i restauracje. Amerykańska żandarmeria wojskowa nie w pobliżu składów benzyny.

Niedorzeczne żądania Amerykanów hamują rokowania o rozejm w Korei

Podczas obrad obu podkomisji w Panmunjonie w dniu 1. bm. przedstawiciele koreańscy i chińscy zaproponowali, aby obie strony dołożyły dalszych wysiłków w celu usunięcia istniejących jeszcze rozbieżności i przyspieszenia zawarcia porozumienia.

Na posiedzeniu podkomisji rozpatrującej sprawę zawarcia rozejmu delegat ludowy oświadczył, że Amerykanie powinni zrezygnować ze swych niedorzecznych żądań ograniczenia odbudowy lotnisk i mieszania się w wewnętrzne sprawy Korei.

Na posiedzeniu podkomisji do spraw wymiany jeńców wojennych, przedstawiciele strony ludowej podkreślili, że podkomisja powinna ustanowić zasadę szybkiego zwolnienia wszystkich jeńców wojennych po podpisaniu rozejmu. Jeśli chodzi o wymianę informacji o jeńcach wojennych, to strona koreańsko-chińska przedłożyła już wszystkie dane o jeńcach znajdujących się w re-kach armii ludowej. Równocześnie strona ludowa oczekuje, że Amerykanie uzupełnią dane o jeńcach wojennych, którzy przebywają w ich re-kach.

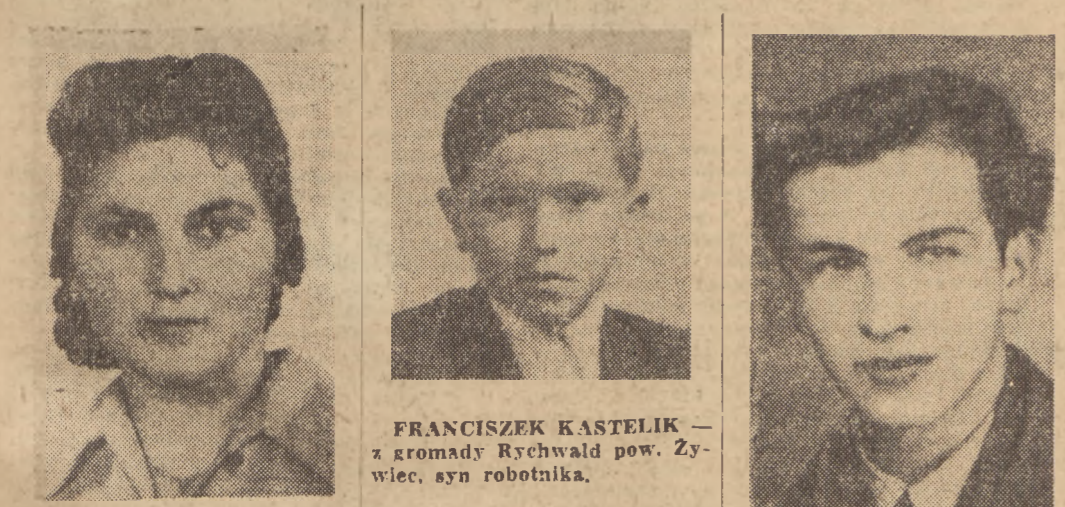
Co się tyczy żądań Amerykanów w sprawie przedstawienia dodatkowych informacji o jeńcach wojennych, którzy dostali się do niewoli armii ludowej, to strona koreańsko-chińska niejednokrotnie wyjaśniała, że przytaczająca większość branych do niewoli żołnierzy i oficerów zwalniona jest na pole walki. Jednakże strona koreańsko-chińska gotowa jest sprawdzić ponownie wszystkie dane, dotyczące jeńców i dostarczyć tych danych Amerykanom, pod warunkiem, że strona amerykańska uczyni to samo.

29 państw zgłoszonych na Olimpiadę Zimową

31 grudnia 1951 roku zamknięta została lista zgłoszeń do Zimowej Olimpiady, która rozpoczyna się 14 lutego br. w Osle.

Do Izegry zgłosiło się 29 państw. Są to: Anglia, Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Irlandia, Islandia, Japonia, Jugosławia, Kanada, Liban, Niemcy Zachodnie, Nowa Zelandia, Norwegia, Polska, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, USA, Węgry, Włochy.

Wyróżnieni na wojewódzkim zlocie aktywu wiejskiego ZMP w Krakowie



FRANCISZEK KASTELIK — z gromady Rychwałd pow. Żywiec, syn robotnika.

Dawniej mówiono o nim „dziecko”, bo ma dopiero 13 lat. Ale kol. Kastelik niedarmo jest harcerzem. W szkole podstawowej w Rychwałdzie, gdzie uczy się w siódmej klasie — wyróżnia się wśród innych uczniów zarówno postępną w nauce, jak i nadzwyczajną aktywnością w pracy społecznej.

W czasie kampanii wiejskiej zorganizował 6 trojek agitatorów — harcerzy oraz harcerską grupę wędrowną, która chodziła i przekonywała gospodarzy o konieczności wykonania obowiązków wobec państwa.

Kol. Kastelik występował w zespole artystycznym, ośmieszając i wykiwując kulałów. Wykonał przeszło 10 gazetek ściennej, które z wielkim zainteresowaniem czytali wszyscy mieszkancy wsi. Treść gazetek wywolywała zawsze ożywione dyskusje między ludźmi i organizowała opinie gromadzka przeciwko tym którzy ulegali wpływowi wroga i ociągali się z wykeraniem zobowiązań wobec państwa.

„Chcę w dalszym ciągu osiągać jak najlepsze postępy w nauce, zorganizować u nas „druczyne Timurowską”, no, a w przyszłym roku chce się już uczyć w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Krakowie. Muszę być inżynierem — mówi kol. Kastelik, najmłodszy z wyróżnionych na zlocie aktywistów.

W nagrodę otrzymał on dyplom i książkę „Jak hartowała się stal”.

EMILIA GRABIEC — dziewczynka lat 10 spędziła na służbie u kulałów. Jej ojciec zamordował hitlerowca. Dopiero po wyzwoleniu kraju zaczyna naprawdę żyć. Organizacja kierująca do szkoły rolniczej. Tam wyróżnia się jako aktywna i zostaje po skończeniu szkoły przewodniczącą Zarządu Gminnego ZMP Wadowice — Włocław.

Zaraz po ogłoszeniu dekretu rządu o skupie zboża Zarząd Gminny ZMP utworzył 30 trojek agitatorów. Dzięki ich dobrej pracy wkrótce zorganizowano pierwszą w powiecie zbiorową odstawę zboża — w gromadzie Kaczym, W gromadach — Gościńca Dolny, Zawadzka, Domice ukazały się gazetki ścienne i blyskawice.

Gmina Wadowice — Wieś wykonała plan skupienia zboża na 24 dni przed terminem w 104 proc. „Moi najważniejszymi zadaniami teraz — mówi kol. Emilia — jest sprawne przeprowadzenie akcji sprawozdawczej — wywarczezy. Trzeba uaktywnić towarzyszy, którzy wstąpił do ZMP w czasie kampanii wiejskiej. Irene Górę, Stanisława Gorczyka, Stanisława Piórę, Zofię Babrymakę i innych, założył nowe kółka w Kleczy Górnym i Domicych, do 10 stycznia uporządkować dokumentację w organizacji gminnej, rozpocząć szkolenie w pięciu kółkach. W czasie kampanii wiejskiej — dorzuczka kol. Grabiec — do naszej organizacji wstąpiło 60 nowych członków”.

Koleżanka Grabiec otrzymała dyplom i nagrodę książkową.

Chłopi woj. lubelskiego sprzedali państwu najwięcej zboża w dniu 31.XII

W dniu 31 grudnia ub. roku najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi z województwa lubelskiego, białoostockiego i bydgoskiego.

W dniu tym dwa dalsze powiaty osiągnęły granice 90 proc. wykonania rocznego planu skupienia zboża i zostały zwolnione z miarek i odpow. Sa to powiaty: Chełm w woj. lubelskim oraz pow. Kozalin.

Ogólna liczba powiatów zwolnionych z miarek i odpow. wynosi więc obecnie 193.

Zgon wybitnego dyplomaty radzieckiego Maksyma Litwinowa

„Prawda” zamieściła następujący komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR o zgonie b. Komisarza Ludowego spraw zagranicznych ZSRR — Maksyma Litwinowa.

Dnia 31 grudnia 1951 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Maksym Litwinow, wieloletni członek partii bolszewickiej i wybitny dyplomata radziecki.

Litwinow urodził się w roku 1876 w Białymstoku w rodzinie urzędniczej. W roku 1898 Litwinow wstąpił do Socjaldemokratycznej Robotniczej Partii Rosji. W roku 1903, po II Kongresie Socjaldemokratycznej Robotniczej Partii Rosji, połączył się z bolszewikami i brał żywy udział w pracach partii.

Po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, pozostając od roku 1918, Litwinow zaczął pracować w Komisariacie Ludowym spraw zagranicznych. W roku 1921 został mianowany zastępcą Komisarza Ludowego spraw zagranicznych i brał udział w konferencji genueńskiej i haskiej. W latach 1927 — 1930 Litwinow stał na czele delegacji radzieckiej w Komitecie przygotowawczym konferencji rozbrojenia w Genewie i w poleceniu rządu radzieckiego złożył wniosek w sprawie powszechnego rozbrojenia. Od

„Uwolnijcie Henri Martina“ — żąda francuska opinia publiczna

Delegacja komitetu pokolewgo V dzielnicy Paryża, w skład której obok przedstawicieli wielu innych organizacji weszli m. in. sekretarz lokalny komórki FPK i proboszcz miejscowej parafii, udała się do pałacu Elizejskiego, składając rezolucję z żądaniem uwolnienia ofiarnego bojownika o pokój Henri Martina.

Delegacja Francuskiej Unii Uniwersyteckiej złożyła w Pa-



Już od kilku dni we wszystkich wiejskich miastach i ośrodkach przemysłowych kraju odbywają się uroczyste choinki i zabawy noworoczne dla dzieci. Gmach Szkoły TPD nr 3 w Łodzi przy ul. Świdwiecowa — to w tych dniach prawdziwy pałac baśni. Tutaj w pięknie udekorowanych salach dzieci łódzkie — przewodnicy nauki i pracy społecznej oraz dzieci przewodników pracy z łódzkich zakładów przemysłowych — na wesołej i radosnej zabawie witały Nowy Rok 1952.

Plan 6-letni dociera wszędzie
W Środzie Wilk.
— wznoszą się
budynki dla Liceum
Rolniczo-Handlowego,
W Mińsku Maz.
— gmach kina,
nowy dworzec
kolejowy.
budynki mieszkalne

Jest o czym podyskutować! KOLEZANKI i KOLEDZY!

Uderz w stół, a nożyce się odezwą czyli jak chuligani zareagowali na wypowiedź kol. H. Borkiewicz z Zabrze

Właśnie wtedy, kiedy żywo dyskutujemy nad tym, czy wygląd zewnętrzny człowieka świadczy o jego postawie moralnej — miał miejsce wypadek, który sam przez się staje się charakterystycznym i wymownym głosem w dyskusji. Wypadek, o którym przeczytacie poniżej to chuligański anonim, jaki otrzymała kol. Borkiewicz w odpowiedzi na głos w naszej dyskusji.

Kol. Borkiewicz starała się udowodnić, że uleganie amerykańskiemu stylowi życia prowadzi do demoralizacji i zuryndowania i dlatego trzeba bezwzględnie zwalczać „bikiniarstwo”. I wtedy anonimowi biłwochwały „Otóż kilka dni po ukazanui się mej pierwszej wypowiedzi w „Sztandarze” otrzymałam listy od chuliganów z Nysy. Chuligani ci są na mnie śmiertelnie oburzeni, że śmiałam ich potępić za chęć życia wg „reccept” amerykańskich bandytów. W listach tych wyrażają, że „się ze mną załatwia” i piszą, że jak na początek, to listy te przysyłają bez znaczków pocztowych, abym ze swej kieszeni zapłaciła za nie. Nie będę dosłownie pisała, co ci bikiniarze z Nysy mi napisali, gdyż słowa ich były przesłanknięte ordynarnością, zgnilizną, amerykańską demoralizacją. Jest przysłówie, które mówi, że uderzyć w stół, a nożyce się odezwą. Ja uderzyłam w bikiniarzy, a odezwali się chuligani, którzy prowokacyjnymi pogrozkami chcą mnie zastraszyc. Oto najlepszy dowód, że bikiniarze a chuliganowie to prawie to samo.

Natychmiast po otrzymaniu tych listów zabrałam się do napisania drugiej wypowiedzi w dyskusji. Chcę, aby o tym wypadku wiedzieli wszyscy członkowie organizacji ZMP i aby cała młodzież nie zwlekala z tepieniem bikiniarzy.”

Hanka Borkiewicz
Liceum TPD 24 w Zabrzu
ANONIMOWE LISTY, KTÓRE OTRZYMAŁA KOL. HANKA BORKIEWICZ. STAŁY SIĘ TEMATEM DYSKUSJI WSZYSTKICH UCZNIÓW ZABRSKIEGO LICEUM TPD NR 24 MŁODZIEŻ TEJ SZKOŁY PRZESŁAŁA DO REDAKCJI OŚWIADCZENIE, W KTÓRYM CZYTAMY M. IN.:

„Z listów tych wyciągnęliśmy liczne wnioski. Przede wszystkim przekonałimy się ostatecznie, że bikiniarze i chuligani to zaciękli wrogowie Polski Ludowej. Nieznani autorzy listów z Nysy! Myślicie, że zdolacie zastraszyc groźbami naszą organizację, lub jej członka — kol. Borkiewicz? Myślicie, że nie będziemy już więcej pisać do „Sztandaru Młodych”, że zaprzestaniemy walczyć z wrogami? Nie! Walkę tę prowadzić będziemy wszelkimi sposobami i na każdym kroku! Wy, odgrzańcie się kol. Borkiewicz, odgrzańcie się wszystkim uczniom naszej szkoły, bo artykuł jej był wypowiedzią nas wszystkich!”

Przekonałem się naocznie, że miłośnicy amerykańskiego stylu życia, to ludzie wrogo nastawieni do Polski Ludowej — pisze kol. Czesław Świdzki z Pizsa

„Czytając wypowiedzi w dyskusji, wprost nie wierzę, że u nas w kraju są tacy „miłośnicy amerykańskiego stylu życia”, i że są oni tak wrogo nastawieni do Polski Ludowej. Przekonałem się jednak o tym, jadąc na seminarium aktywno szkolnego ZMP, które odbywało się w Mragowie. Gdy wracaliśmy z tego seminarium, po raz pierwszy zobaczyłem w całej okazałości takich chuliganów-bikiniarzy.

Było ich 30 — niektórzy w czerwonych krawatach. Na stacji w Elku obstał się nas gromada chuliganów. Niektórzy z nich zaczęli popychać mych kolegów, a jeden z chuliganów (czuło od niego było wódka) podszedł do kolegi w czerwonym krawacie i bi-

amerykańskiego stylu życia z Nysy, uchylili polity swego zamerykanizowanego garnituru — spod „bazanciego” stroju — wyjrzał chuligan. Tak więc stare przysłowie — „uderz w stół, a nożyce się odezwą” znalazło w tym konkretnym, opisywanym przez nas wypadku całkowite potwierdzenie.

Również i drugi wypadek, o którym opowiada dziś w naszej dyskusji kol. Czesław Świdzki z Pizsa, dowodzi jak w konkretnym wypadku wygląd zewnętrzny człowieka łączy się z jego postawą życiową.

A teraz oddajemy głos kol. Borkiewicz i kol. Świdzkiemu.

„Otóż kilka dni po ukazanui się mej pierwszej wypowiedzi w „Sztandarze” otrzymałam listy od chuliganów z Nysy. Chuligani ci są na mnie śmiertelnie oburzeni, że śmiałam ich potępić za chęć życia wg „reccept” amerykańskich bandytów.

„Z listów tych wyciągnęliśmy liczne wnioski. Przede wszystkim przekonałimy się ostatecznie, że bikiniarze i chuligani to zaciękli wrogowie Polski Ludowej. Nieznani autorzy listów z Nysy! Myślicie, że zdolacie zastraszyc groźbami naszą organizację, lub jej członka — kol. Borkiewicz? Myślicie, że nie będziemy już więcej pisać do „Sztandaru Młodych”, że zaprzestaniemy walczyć z wrogami? Nie! Walkę tę prowadzić będziemy wszelkimi sposobami i na każdym kroku! Wy, odgrzańcie się kol. Borkiewicz, odgrzańcie się wszystkim uczniom naszej szkoły, bo artykuł jej był wypowiedzią nas wszystkich!”

Przykład ten potwierdza raz jeszcze znaczenie prasy jako kolektywnego agitatora i organizatora, mówi jak bardzo gazeta może pomóc w pracy, gdy się ją właściwie i stale wykorzystuje”. — mówił w referacie tow. Grzeszkowiak, kierownik Wydziału Agitacji i Propagandy Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Rzeszowie, na zarządzie korespondentów „Sztandaru Młodych” województwa rzeszowskiego.

Pracować nad podniesieniem swego poziomu politycznego

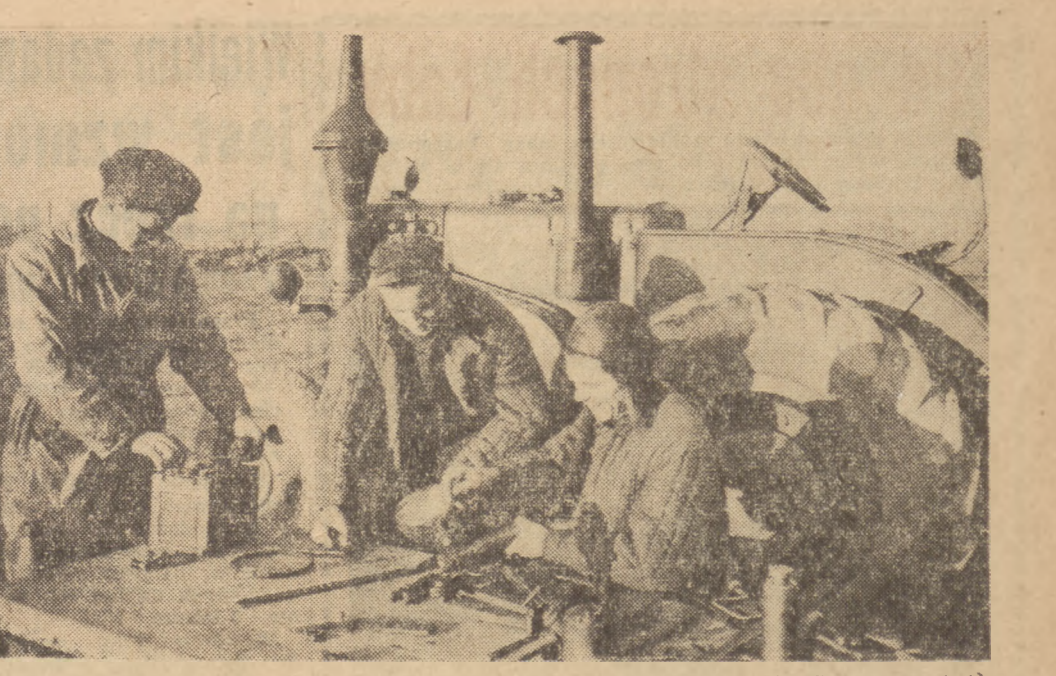
Pierwszy zabral głos w dyskusji kol. Władysław Lewicki z Przemysla, mówiąc m. in.:

„W gromadzie Sierakowice kulakobi udało się oprowadzić młodzież w czasie trwania akcji skupu, udało mu się umowić młodzieży, że „naprawdę” nie może sprzedać zaplanowanej ilości zboża, nie może zapłacić podatku.

„Sa w tej gromadzie młodzi korespondenci. Cóż zrobili oni, by rozbic kulacką gałkę? — Nie. Nie potrafili rozpoznać w kulakach „umaczeniu” próby uchylenia się od wypełnienia obowiązku wobec państwa. Zabrakło im odwagi, by zwrócić się up. do gazety w tej sprawie, „demaskować kulackie wykręty i w ten sposób pomóc gromadzie w wykonaniu planu.

Zauważyłem więcej wypadków cofania się niektórych korespondentów przed trudnością, braku odwagi w walczaniu wrogich machinacji, ustępowanie z obawy przed szykanami czy nieprzyjemnościami ze strony burżuazji czy wrogów.”

Ma rację kol. Lewicki. Zdania są jeszcze wypadki co-



Skłota Meclianczyk Rolniczej w Lublińcu prowadzi kursy traktorystów dla Państwowego Ośrodku Maszynowych Kursantów, wśród których są również kobiety, oprócz zdobywania wiadomości teoretycznych poznają praktycznie budowę różnych typów traktorów i maszyn rolniczych.

Kursanci Józef Cygan, Henryk Borowski i Stefan Zurzycki, poznają poszczególne części traktora „Ursus”.
Foto Wdowiński (CAF)

Z narady korespondentów „Sztandaru Młodych” woj. rzeszowskiego Żeby jak najczęściej dziewcząt i chłopców pisało do swojej gazety

„W gromadzie Kotołowa Wola gm. Zbydnów, pow. tarnobrzski istnieje koło ZMP, do którego dłuższy czas nie przyjęli ani aktywistów zarządu gminnego ZMP, ani zarządu powiatowego ZMP, ani zarządu wojewódzkiego ZMP, ani zarządu państwowego ZMP, ani zarządu ludowego ZMP, ani zarządu Partii i władzy ludowej. Mimo to kolo pracowało i pracuje dobrze. Regularnie odbywają się zebrania i wszyscy płacą składki, założono kort tenisowy i sekcję tenisową, pomogano Partii i władzy ludowej w wyjątkiem chłopcom konieczności realizacji zobowiązań wsi wobec państwa — Praca kolo operowała się w całości na artykułach w prasie partyjnej i „Sztandarze Młodych”. Z prasy młodzież czerpała wskazówki do codziennej pracy organizacyjnej.

Najwyższe władze w naszym państwie drogą uchwały otoczyły korespondentów szczególną opieką, ustaliły, że „wszelkie próby hamowania lub tłumienia krytyki, w szczególności przez groźby lub inne formy straszenia korespondentów robotniczych i chłopskich. Jak również obywateli składających odwołania i zażalenia, winny być natychmiast pociągane i surowo karane jako przestępstwo w myśl postanowień ustaw karnych” (pkt. 7 Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dn. 14.12.1950 r.).

Ta niechęć bojowa postawa niektórych korespondentów wynika przede wszystkim z niedostatecznego poziomu ideologicznego, z niedoceniania przez korespondentów konieczności stałego samokształcenia politycznego.

I słusznie kol. Lewicki podkreślił na zakończenie swojej wypowiedzi — „korespondenci winni dużo czytać — tak literatury politycznej, jak i książki beletrystyczne — winni stale pracować nad podniesieniem swego poziomu politycznego.”

Zadaniem korespondenta jest pomóc redakcji w załatwianiu spraw krytycznych do końca

Kol. Karol Wegrzyn z Kobylian pow. Krośno mówił, że pisał do redakcji o źle pracującym kole ZMP w Draganowej. Po paru „wgodniach” otrzymał list z redakcji, że według wyjaśnienia Zarządu Powiatowego ZMP w Krośnie zaniedbania usunęto, kolo pracuje dobrze, prowadzi ożywioną pracę świetlicową, szkoleniową.

Kol. Wegrzyn pojechał do Draganowej i stwierdził, że wyjaśnienie nie było prawdziwe, że kolo tamtejsze jak spało tak spłi nadal globokim snem. — Ten wypadek zniechęcił kol. Wegrzyna do dalszej pracy korespondenta.

Okazało się, że Zarząd Powiatowy ZMP w Krośnie niekwestywał interesów redakcji i wysłał kłamiwie wyjaśnienie. (Sprawa okłamań gazet została m. in. poru-

Jeżeli o jednej ważnej sprawie mówili koledzy na naradzie aktywno korespondentów w Rzeszowie.

Kol. Młynarski z Zarządu Powiatowego w Jarosławiu przyznał samokrytycznie, że opieka Zarządu Powiatowego nad korespondentami prasy jest jeszcze zbyt słaba, że za mało jest pisać do prasy pracownicy aparatu organizacyjnego.

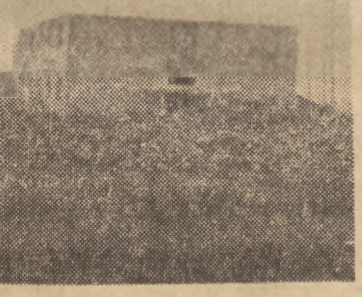
A przecież organizacja nasza ma wiele osiągnięć, zdobyła wiele cennych doświadczeń, które należałoby — za pośrednictwem gazety — upowszechnić i pomóc przez to innym lepiej pracować. Z drugiej strony jest jeszcze wiele braków i błędów, których omówienie w gazecie pozwoliłoby innym kolegom tych błędów uniknąć. Aktywiście ZMP często latwiej jest ocenić pracę jego organizacji i dlatego częściowo winni się dzielić swymi doświadczeniami za pośrednictwem gazety, częściowo pisać do prasy.

Uaktywnić korespondentów

W wyniku dyskusji wielu obecnych korespondentów postanowilo wzmoć swoją pracę, wielu postanowilo zwerbować nowych, aktywnych korespondentów. Obecni na naradzie pracownicy aparatu organizacyjnego zobowiązali się częściej pisać do prasy i skłonić innych do pisania.

Przykład przytoczony przez tow. Grzeszkowiaka w referacie świadczy, że prasa pomaga w pracy organizacyjnej i zawodowej. Pomaga zaś dzięki temu, że jest ściśle związana z masami czytelników. Aby mogła jeszcze lepiej spełniać swoje zadanie, musi mieć liczny aktyw, dobrych, bojowych korespondentów i dlatego trzeba by do „Sztandaru Młodych” pisał każdy chłopiec czy dziewczyna, ZMP-owiec, czy niezorganizowany.

J. K.



Tu powstają gmachy liceum Rolniczo-Handlowego w Środzie Wilk.

Przodujący żołnierz kpr. Andura

Wzorowi żołnierze naszej jednostki, to najczęściej przodownicy pracy. „Z cywila”. Znamy ich doskonale, nie tylko dlatego, że często opowiadają kolegom o swojej pracy w cywili, ale zawsze wyróżniają się w wyszkoleniu bojowym i politycznym, są najbardziej dyscyplinowanymi żołnierzami w pododdziałach.

Kpr. Edward Andura jest ambitnym żołnierzem, lubianym przez kolegow i cenionym przez dowódcę jako dobrego wyszkolonego liniowo i politycznie podoficera. Przed służbą wojskową pracował jako górnik w kopalni „Bolesław Chrobry” w brygadzie ZMP-owskiej towarzysza Ciesliaka. Brygada była przodującą w kopalni Tow. Andura wykonywał normę wydobycia w 172 procentach, a przed-

samym powołaniem do wojska osiągnął nawet 214 proc. normy.

Było mu trochę żal rozstawać się z kopalnią i kolegami z brygady ZMP-owskiej. Po przyjęciu jednak do naszej jednostki powiedział sobie: „W wojsku będę też przodującym żołnierzem. Wyszkolenie wojskowe przygotuje mnie do obrony tych bogactw, które wydobyciem wraz z towarzyszami z brygady”. Szkole podoficerską ukończył z wyróżnieniem. Dziś szkoli młodych żołnierzy w pododdziale, uczy ich nie tylko jak walczyć, ale i niebezpiecznie sprzęt, ale równocześnie wychowuje politycznie.

Służba w wojsku nie przorwała jego kontaktu z kopalnią. W liście do brygady ZMP, w której uprzednio pracował, pi-

„Zostałem żołnierzem Ludowego Wojska — dziś jestem już podoficerem. Jako górnik wazszej kopalni przekraczałem normy wydobycia, uczyłem się tuwaro trzymać kilof w swoich rełach. Dziś jako żołnierz twar-do trzymam w ręku karabin. Myśle jednak ciągle o was i wazszej pracy. Wierna służba naszej ojczyźnie chwyciła z tysięcy takich jak ja synów kopalni, fabryk i wsi, daje nam pewność spokojnej pracy i gwarancję bezpieczeństwa.”

Tacy jak kpr. Andura, przodujący górnicy, robotnicy i chłopcy — stanowią trzon naszej armii. Ich przykład małaz nasładowców nie tylko w zakładach pracy. Na ich przykładzie wychowujemy również bojowo, oddane Polsce Ludowej zastępy jej obrońców.

Kpr. Franciszek Klessen

Z pustyni zwalisk kwitnące miasto

Zbliżamy się do pastwiska Głogowa. Na południe od Pojezierza Sławskiego ciągną się płaskie łąki nadodrzańskie. Na równinnych obszarach rozrzucone są wioski, z których większość bardzo ucierpiała w czasie wojny. Głogowska Odra plynąca długie, zaladowane węglem barki. Od strony stoczni, największego zakładu pracy w mieście, dochodzą odgłosy pracy. Dymy wysoki komin elektrowni. Na ulicach jest gwaro. Wzrostek dostrzegamy ślady prowadzonych robót rozbiorkowych i remontowych.

A przecież sześć lat temu Głogów przerażał pustką i zniszczeniem. Rozciągało się tutaj ogromne i beznadziejne, smutne cmentarzysko. Przypominamy tylko, że wokół Głogowa trzeba było rozmocować 14.000 ha terenu. W czasie walk z hitlerowcami siedem razy miasto

przechodziło z rąk do rąk. Kiedy więc ostatecznie wyparto wroga, Głogów był już zwaliskiem kilku domów. Ale już w 1946 roku mieszkało w Głogowie 1.600 ludzi, a dzisiaj jest ich przeszło 5.000. Każdego ranka przybywa do Głogowa liczna gromada pracowników z 70 olicznych miejscowości i wznosi nowe miasto.

Wyrośli z gruzów: kino, ośrodek zdrowia, szpital, internaty, biblioteki. Ale to dopiero początek wielkich prac. W ramach Planu 6-letniego przewidziano dla Głogowa poważne fundusze na odbudowę. Realizacja tych zamierzeń umożliwi w roku 1955 podwojenie liczby jego stałych mieszkańców i sprawi, że Głogów — pustynia gruzów — stanie się kwitnącym portem nad Odrą.

(E. A.)

Zbrodnicza prowokacja burżuazji polskiej W rocznicę zamordowania delegacji Radzieckiego Czerwonego Krzyża

Dnia 2 stycznia 1919 roku, w lesie okalającym ma-a stację kolejową Łapy rozległy się strzały. Zbrodnicy rząd Mołdawski, rząd prawicy PPS, którzy zdradziecko oddali Polskę na łup burżuazji, który sprzymierzył się z międzynarodową reakcją w celu sprokowania wojny z ZSRR, dokonali haniebnego mordu na przedstawicielach Radzieckiego Czerwonego Krzyża. Misja Radziecka została przystana do Polski na mocy osiągniętego porozumienia i miała uregulować, podobnie jak misja Polskiego Czerwonego Krzyża w Moskwie, wymianę jeńców wojennych.

Polska klasa robotnicza, która entuzjastycznie witała przybycie misji Radzieckiego Czerwonego Krzyża do Warszawy, na wieść o polwornym zbrodni, odpowiedziała falą protestów. Nazwiska członków delegacji, których zamordowali zandarmi Pilsudskiego, były na ustach wszystkich. Zginęli meczniaki śmiertnicą towarzysze: Bronisław Wesolowski, dr. Kłosman, Ajawzowa i Aliterowa.

Bronisław Wesolowski był człowiekiem kochanym, znanym i szanowanym przez klasę robotniczą. Całe życie poświęcił walce o wyzwolenie społeczne i narodowe Polski. O ojczyznę wolną od ucisku i wrogu walczył w szeregach Związku Robotników Polskiej i SDKPiL. Walczył o Polskę ludową pracującą, oddając swe

szyły lat walczył w szeregach rewolucyjnych i sprawie rewolucyjnej wierny był przez całe życie. Energię, wytrzymałość, niezwykłą pracowitość, całą duszą oddał się pracy w Związku Robotników Polskich gdzie zawierał przyjaźń z Julianem Marchlewskim. Na emigracji w Szwajcarii współpracował z założycielką SDKPiL, Różą Luksemburg.

Idea głoszone przez założonych przez Wesolowskiego w Zurychu Koło Polskich Socjaldemokratów stały się podstawą programu SDKPiL. Koło Polskich Socjaldemokratów walczyło od pierwszej chwili o zacieśnienie więzów bratniego sojuszu z rewolucjonistami rosyjskimi, wiazło nierozdzielnie sprawę wyzwolenia narodo-woj Polski z walką o „sojusz”.
Długoletnia działalność Bronisława Wesolowskiego łączy się nierozrywaniem z historią SDKPiL. Gdy partia zostaje osłabiona wskutek aresztowania Dzierżyńskiego i Marchlewskiego, Wesolowski w młodzieńczej sile przy ul. Królowskiej 31 organizuje biuro Zarządu Głównego SDKPiL, prowadzi nielegalną drukarnię, bierze udział w zjazdach międzynarodowego ruchu robotniczego.
W lutym 1909 roku zostaje aresztowany i zesłany na dotychczasowe zesłanie syberyjskie. Uwalnia go dopiero Wielka Socjalistyczna Rewolucja, którą oddaje bez reszty swe sily.

Wydawnictwo: 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.10 20.00 25.00 30.00 35.00 40.00 45.00 50.00 55.00 60.00 65.00 70.00 75.00 80.00 85.00 90.00 95.00 100.00 105.00 110.00 115.00 120.00 125.00 130.00 135.00 140.00 145.00 150.00 155.00 160.00 165.00 170.00 175.00 180.00 185.00 190.00 195.00 200.00 205.00 210.00 215.00 220.00 225.00 230.00 235.00 240.00 245.00 250.00 255.00 260.00 265.00 270.00 275.00 280.00 285.00 290.00 295.00 300.00 305.00 310.00 315.00 320.00 325.00 330.00 335.00 340.00 345.00 350.00 355.00 360.00 365.00 370.00 375.00 380.00 385.00 390.00 395.00 400.00 405.00 410.00 415.00 420.00 425.00 430.00 435.00 440.00 445.00 450.00 455.00 460.00 465.00 470.00 475.00 480.00 485.00 490.00 495.00 500.00

